



REDAKCJA
tel. 662 061 331

GMINA BRZUZE

Schwytali pirata drogowego

str. 2

GMINA RYPIN

Pięknie remiza w Kowalkach

str. 3

RYPIN/REGION

Do Żuromina po równym asfalcie

str. 4

REGION/KRAJ

Ozdrowieńcy opowiadają o swojej katordze

str. 6

CZWARTEK
14 STYCZNIA 2021

ISSN: 2544-8935

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 2/2021 (279)

CRY



TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO

Wandale zmorą Rypina

RYPIN ➤ W Ryplinie znów doszło do aktu wandalizmu. Tym razem wyrwano kulę świetlną, uszkadzając instalację elektryczną na skwerze przy ul. Dworcowej



Jedna z kul świetlnych została wyrwana, druga pomalowana sprayem. W zeszłym roku z tego samego skweru jedną z kul skradziono.

– Po raz kolejny proszę o uszanowanie naszego wspólnego dobra, abyśmy wszyscy mogli cieszyć się z pięknej i zadbanej przestrzeni

Grzybowski.

To nie pierwsze zdarzenie, o którym piszemy. Na przestrzeni lat niszczone były chodniki oraz ławki w parku miejskim, we wrześniu ubiegłego roku skradziono kulę świetlną, przy okazji uszkadzając instalację elektryczną na skwerze przy ul. Powstania Styczniowego. Kula została odzyskana, a sprawca zatrzymany.

– Nie zapominajmy, że to dla nas wszystkich powstają w naszym mieście nowe miejsca zieleni, place zabaw, miejsca rekreacji, itp. Prosimy o ich szanowanie – podsumowuje burmistrz Paweł Grzybowski.

(mr), fot. UM Rypin

Rypin

Oddają hołd zamordowanej

Mieszkańcy Rypina nie mogą się pogodzić ze śmiercią młodej kobiety, zamordowanej przez byłego męża.



dokończenie na str. 2



519 481 821

OSTATNIE

10 MIESZKAŃ

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
KILIŃSKIEGO 3 87-500 RYPIN

REKLAMA

Schwytali pirata drogowego

GMINA BRZUZE ▶ Nie dość, że wsiadł pijany za kierownicę, to łamał na potęgę przepisy ruchu drogowego, stwarzając zagrożenie dla pozostałych użytkowników



W czwartek 7 stycznia patrol drogówki z KPP w Rypinie zauważył w Ostrowie w gminie Brzuze mężczyznę kierującego daewoo, który wyprzedzał inny pojazd na przejściu dla pieszych, jednocześnie przekraczając dozwoloną prędkość o ponad 30 km/godz. Po zatrzymaniu samochodu do kontroli mundurowi wyczuli od kierowcy woń alkoholu, wobec czego użyli alkometru. Wyszło, że miał 1,5 promila we krwi. Po sprawdzeniu

dokumentów delikwenta okazało się, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdem. Został zatrzymany i odwieziony do policyjnego aresztu, gdzie trzeźwiął przed przesłuchaniem.

Mężczyzna to 44-letni mieszkaniec powiatu rypińskiego. Za jazdę pod wpływem alkoholu był już karany, więc w warunkach recydywy grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Za złamanie przepisów ruchu drogowego, czyli

przekroczenie dozwolonej prędkości, wyprzedzanie na przejściu dla pieszych oraz za jazdę bez uprawnień grozi mu kolejna kara w postaci grzywny do 5 tys. zł.

Jazda pod wpływem alkoholu i nadmierna szybkość to bardzo częste przyczyny tragicznych w skutkach wypadków drogowych. Tym razem nikt nie ucierpiał dzięki temu, że pijany kierowca został w porę dostrzeżony i zatrzymany.

Tekst i fot. (jd)

Rypin

Będą stypendia sportowe za 2020 rok

Do 28 lutego można złożyć wniosek o przyznanie stypendium sportowego za osiągnięte wyniki sportowe w ubiegłym roku. Jakie warunki trzeba spełnić?



Priorytetowo będą traktowane następujące dyscypliny: pływanie, piłka nożna, lekkoatletyka, hokej na trawie, kolarstwo, tenis stołowy, siatkówka, koszykówka,

piłka ręczna. Stypendium stanowi wypłaconą pomoc finansową dla najzdolniejszych sportowców na wsparcie procesu szkolenia. Pomoc może być wypłacana jed-

norazowo lub w równych miesięcznych ratach. Wniosek może złożyć: klub sportowy, właściwy polski związek sportowy lub okręgowy związek sportowy, osoba fizyczna lub rodzic/opiekun (jeżeli sportowiec nie ukończył 18 roku życia), jak również trener.

Dokumenty dostępne na stronie rypin.eu, a także w Urzędzie Miasta Rypin. Wniosek należy złożyć do 28 lutego pocztą lub osobiście, w sekretariacie magistratu przy ul. Warszawskiej 40. Szczegółowych informacji udziela Jarosław Nowak, kierownik Wydziału Projektów Unijnych, Rozwoju i Sportu Urzędu Miasta Rypin – tel. 54 280 96 30 lub mailowo: jaroslaw.nowak@rypin.eu.

(mr),

fot. ilustracyjne

Rypin

A jednak pobiegną

Już niedługo Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Z reguły w tym okresie zachęcaliśmy sportowców do rejestracji swojego udziału w zawodach. Tym razem uspokajamy – jak potwierdza magistrat – bieg odbędzie się w innym terminie.



Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych to święto, honorujące i upamiętniające żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944–1963 w obrębie przedwojennych granic RP. W całej Polsce społeczność biegaczy oddaje cześć ich pamięci, pokonując trasę 1963 metrów podczas Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym.

Urząd miasta od lat był współorganizatorem biegu dla sportowców z Rypina i okolic. W obecnej sytuacji pandemicznej wielu biegaczy zastanawiało się czy bieg się odbędzie. Okazuje się, że zmieniła się tylko data spotkania.

– Zawsze spotykaliśmy się po biegu, przy strzelającym ognisku

i ciepłej grochówce. W tym roku podstępny Covid próbował pokrzyżować nasze plany, ale mamy dla Was dobrą wiadomość. Bieg Wilczym Tropem odbędzie się w naszym mieście, podobnie jak w całej Polsce, 16 maja! – czytamy na profilu facebookowym miasta.

– Zarząd Fundacji Wolność i Demokracja podjął decyzję o przeniesieniu terminu biegu na dzień 16 maja 2021 r. – tłumaczy Jarosław Nowak, kierownik Wydziału Projektów Unijnych, Rozwoju i Sportu. – Wiemy, że w naszym mieście bieg cieszy się dużą popularnością, dlatego liczymy, że w maju spotkamy się jak zawsze na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

(mr), fot. archiwum

Rypin

Oddają hołd...



dokończenie ze str. 1

4 stycznia w bloku przy ul. Łącznej podczas domowej awantury 39-letni Jarosław G. zadał kilka ciosów nożem swojej byłej żonie. Jeden z nich trafił w serce i prawe płuco. Stwierdzono również dwie rany w okolicach lewego barku i dwie na lewej nodze.

Jeszcze przed przybyciem policji wezwanej przez mieszkańców budynku pomocy poszkodowanej starał się udzielić sąsiad. Niestety, mimo prób reanimacji podjętej przez wspomnianego mężczyznę, policjantów i załogę karetki pogotowia kobiety nie udało się

uratować.

Osierociła 7-letnią córkę, która była w mieszkaniu podczas dokonywania zbrodni przez byłego męża ofiary, a zarazem ojca dziecka. Sprawca z zarzutem zabójstwa trafił na 3 miesiące do aresztu. Grozi mu dożywocie.

Mieszkańcy zapalają znicze przy wejściu do klatki schodowej w bloku, w którym mieszkała zamordowana. Niektórzy odmawiają różaniec i modlą się za duszę zmarłej.

Więcej o tej tragedii napiszemy w kolejnym wydaniu „CRY”.

Tekst i fot. (jd)

Pięknieje remiza w Kowalkach

GMINA RYPIN ▶ Trwają intensywne prace związane z rozbudową strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalkach



W ramach rozbudowy na parterze powstało pomieszczenie techniczne wraz z magazynem o powierzchni około 60 m². Obszerne poddasze zaadaptowano na salę edukacyjną. Dodatkowo zaprojektowano nowe toalety i łazienkę. Do wykonania zostały już tylko drobne prace wykończeniowe. Powierzchnia

użytkowa budynku po rozbudowie wynosi 395 m².

Jednostka OSP w Kowalkach należy do krajowego systemu ratownictwa pożarniczego-gaśniczego. Za swoją służbę kowalkowscy strażacy uhonorowani zostali w ostatnich latach wieloma odznaczeniami resortowymi. Warto wspomnieć, że jednostka odnosi

sukcesy na zawodach strażackich różnych szczebli.

Ochotnicy biorą również czynny udział w życiu swojej miejscowości, włączając się w organizację imprez lokalnych. Obecnym prezesem OSP Kowalki, od 2006 roku, jest Jędrzej Zimnicki.

(AdWo), fot. UG Rypin



Gmina Brzuze

Rajd nie popłacił

Policjanci ruchu drogowego zatrzymali kierującego daewoo z powiatu rypińskiego. 44-latek poruszał się po drodze publicznej po pijanemu, nie zważając na przepisy ruchu drogowego. Mężczyzna już usłyszał zarzuty. Grozi mu do 5 lat więzienia i wysoka grzywna.



W ubiegłym tygodniu (07.01.21) policjanci ruchu drogowego pełniąc służbę w miejscowości Ostrowite, kontrolowali prędkość poruszających się pojazdów. W pewnym momencie zauważyli kierowcę daewoo, który wyprzedził inny pojazd na przejściu dla pieszych i jednocześnie przekroczył dozwoloną prędkość o ponad 30 km/h.

– Policjanci zatrzymali pojazd do kontroli. Od razu wyczuli od kierowcy woń alkoholu, a gdy sprawdzili jego stan trzeźwości, okazało się, że w organizmie miał blisko 1,5 promila alkoholu. Kierowcą był 44-letni mieszkaniec powiatu rypińskiego. Dodatkowo nie posiadał uprawnień do kie-

rowania pojazdami. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie – podaje Komenda Powiatowa Policji w Rypinie.

W piątek (08.01.21) po wytrzeźwieniu 44-latek usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, a związku z tym, że był już wcześniej karany za takie przestępstwo, grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Dodatkowo mężczyzna odpowie za złamanie przepisów ruchu drogowego, tj. za przekroczenie prędkości, wyprzedzanie na przejściu dla pieszych oraz za jazdę bez uprawnień. Za te czyny grozi mu grzywna do 5.000 zł.

(red), fot. archiwum

Rypin/Powiat

Szpital zaprasza

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Rypinie zaprasza pacjentów na zabiegi zaćmy.



Czas oczekiwania na zabieg od 01.01.2021 r. wynosi 3 miesiące. Zapisy są bez ograniczeń.

– Gwarantujemy profesjonalną usługę medyczną oraz pełną opiekę nad pacjentami po za-

biegu. Zapraszamy – informuje dyrekcja SPZOZ w Rypinie.

Tel. do rejestracji: 54 230 8600-601, 54 230 8630.

(red), fot. archiwum

Do Żuromina po równym asfalcie

RYPIN/REGION ▶ Droga nr 563 w kierunku Żuromina w końcu doczeka się remontu. Przetarg na to zadanie został już ogłoszony

O potrzebie przebudowy drogi pisaliśmy już wielokrotnie. Mimo drobnych napraw, stan nawierzchni nadal pozostawia wiele do życzenia. Asfalt jest pofałdowany, występują liczne dziury, brakuje chodników i niewykoszone są pobocza. Droga nr 563 jest drogą wojewódzką i lokalne samorządy niewiele w tej kwestii mogły zrobić.

Mieszkańcy powiatu nie byli bierni i wystosowali petycję do Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, w której domagali się podjęcia stosownych działań. W sprawę zaangażował się także poseł Paweł Szramka, który w lipcu ubr. skierował pismo ws. remontu do członków zarządu województwa kujawsko-pomorskiego



– „Trasa ta stanowi ważną oś komunikacyjną na tym obszarze. Z jednej strony wykorzystywana jest bowiem do lokalnego ruchu między miejscowościami położo-

nymi na terenie gminy Skrwilno oraz gminy Rypin, a stanowiącym centrum powiatu Rypinem. Z drugiej zaś strony jest to główna trasa łącząca wspomniany re-

gion z północnym Mazowszem. Jest to o tyle istotne, iż kilka lat temu w Rypinie dużą inwestycję postanowiła poczynić firma Cedrob S.A., co z kolei wiąże się ze

wzmocnionym ruchem pojazdów ciężarowych na tejże trasie” – pisał parlamentarzysta.

Remont drogi w dwóch etapach

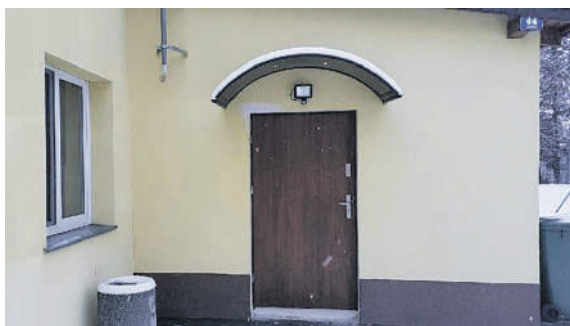
Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy ogłosił przetarg na realizację II etapu, czyli przebudowę i rozbudowę drogi nr 563 na odcinku Stępowo – granica województwa. Całkowita wartość inwestycji wyniesie ponad 24 mln zł. Termin składania ofert wyznaczono do 2 lutego 2021 roku. Niebawem zostanie ogłoszony przetarg na I etap prac. Remont będzie obejmował odcinek drogi od Stępowa do Rypina. Pozostaje mieć nadzieję, że epidemia nie pokrzyżuje drogowcom planów.

Tekst i fot. (AdWo)

Gmina Rypin

Aktywna WOSP w Zakroczu

Wiejska Ochotnicza Straż Pożarna w Zakroczu na początku 2020 roku obchodziła jubileusz 20-lecia działalności. Dwie dekady działalności straży przyniosły wiele pozytywnych zmian dla strażaków-ochotników i miejscowej społeczności.



M. in. polepszyły się warunki lokalowe świetlicy wiejskiej poprzez jej rozbudowę i sukcesywne doposażanie oraz zakup nowego sprzętu strażackiego. W roku 2020 te działania były kontynuowane. I tak wymieniono drzwi zewnętrzne, zamontowano wiejszaki w szatni, zakupiono szafę, lodówkę, nagłośnienie do świetlicy, co przyczyniło się do zwięk-

szenia funkcjonalności świetlicy wiejskiej. Przedsięwzięcia były finansowane ze środków WOSP w Zakroczu, Koła Gospodyń Wiejskich w Zakroczu oraz budżetu gminy w ramach funduszu sołectkiego oraz innych środków.

Jednostka straży w Zakroczu otrzymała dotację na doposażenie oraz sprzęt przeciwpożarowy, za którą zakupiła pilarkę do

drewna oraz szelki ratownicze. Strażacy dbają nie tylko o wygląd budynku świetlicy, ale również o jej otoczenie. W tzw. czynie społecznym, przygotowali podłoże i ułożyli kostkę betonową w miejscu, gdzie w 2021 roku ze środków funduszu sołectkiego powstanie altana.

(red), fot. WOSP Zakrocz

Gmina Brzuze

Pracowite ferie w Ostrowitem

Długie ferie jakie zostały zafundowane uczniom i nauczycielom Urząd Gminy Brzuze wykorzystał na przeprowadzenie prac remontowych i porządkowych w szkołach, których jest organem prowadzącym.



Najbardziej intensywne czynności trwają w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Ostrowitem. Modernizowane są salki biblioteki, odnawiane korytarze. Poza tym prowadzona jest przebudowa pomieszczeń socjalnych i sanitariatów.

W grudniu ubiegłego roku ogłoszono również przetarg na modernizację oraz rozbudowę parteru w przedszkolu, które znajduje się w osobnym budyn-

ku, a jest administracyjnie częścią szkoły. Sale dla dzieci będą bardziej funkcjonalne i dostosowane do potrzeb najmłodszych. Zostaną wyposażone w nowe meble i sprzęt audiowizualny.

W czwartek 14 stycznia została podpisana umowa z wyłonionym w przetargu wykonawcą nowego placu zabaw, który ma służyć przedszkolakom.

(jd), fot. UG Brzuze

Z pasją o kulturze fizycznej i zdrowej diecie

RYPIN ▶ Na początku roku często podejmujemy różne postanowienia, z których zazwyczaj niewiele wynika. Najczęstsze to skończenie z nałogami i schudnięcie



W związku z tym drugim ła do wirtualnego studia RDK-u kę Klubu Odżywiania i Fitnessu Justyna Motylewska zaprosi- Wiolettę Mikołajską, właściciel- Zakątek Zdrowia. – Miałam pro-

blem z utrzymaniem stałej wagi i kilka lat temu zmieniam swoje nawyki żywieniowe oraz styl życia. Zaczęłam ćwiczyć, zaczęłam zdrowo się odżywiać, dzięki czemu udało mi się schudnąć 10 kilogramów i tę wagę utrzymać – wyjaśniła gościni dyrektorki RDK-u.

Zrzucenie zbędnych kilogramów Wioletta Mikołajska przekuła w biznes. Otworzyła klub, w którym korzystając z własnego doświadczenia, promuje zdrowy styl życia. Recepta nań jest teoretycznie prosta – dieta oparta głównie na warzywach, eliminująca słodkie i słone przekąski, napoje gazowane, tłuste potrawy, itp. Do tego systematyczna aktywność fizyczna.

Uprawianie dowolnego sportu, czy chociażby długie spacery marszowym krokiem, nie dość, że odejmą nam kilogramów, ale też poprawią samopoczucie. Przygotowanie odpowiedniego posiłku również nie jest szcze-

gólnie trudne.

– Jest mnóstwo mnóstwo fajnych przepisów i fajnych zamienników, tak że możemy jeść smacznie i zdrowo, unikając nadmiaru soli, cukrów i przetworzonej żywności. Należy właściwie zbilansować posiłki, tak żeby dostarczyć organizmowi odpowiednią ilość witamin, minerałów, białka. Jeżeli tylko chcemy jest to naprawdę do osiągnięcia – motywowała Wioletta Mikołajska. Jej zdaniem ruch sprawia przyjemność, wystarczy tylko wybrać taki, który jest dla nas odpowiedni. – To bardzo ważne, żeby dorosłe osoby ćwiczyły tygodniowo od 150 do 300 minut – wyjaśniła.

W czasie pandemii jeszcze mniej się ruszaliśmy niż zazwyczaj, za to częściej sięgaliśmy po jedzenie, nawet jeśli nie byliśmy głodni. Teraz wielu z nas ma co zrzucić, najlepiej zacząć od zara-

Tekst i fot. (jd)

OGŁOSZENIE



Rzeczpospolita
Polska



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Zakład Doskonalenia Zawodowego zaprasza do projektu

Zdolni Do Zmiany 2



Oferujemy:

- doradztwo zawodowe i pośrednictwo pracy
- kursy spawania
- kursy budowlane
- kurs operatora obrabiarek skrawających
- kurs kosmetyczka-wizażystka
- kurs opiekun osób starszych
- staże zawodowe

Uczestnikiem może zostać osoba, która:

- jest pracownikiem zagrożonym zwolnieniem/przewidzianym do zwolnienia lub
- została zwolniona z przyczyn dotyczących zakładu pracy w okresie do 6 miesięcy lub
- odchodzi z rolnictwa lub jest członkiem rodziny rolnika planującą podjąć zatrudnienie poza rolnictwem

ZAPEWNIAMY STYPENDIUM, ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU, WYŻYWIENIE

BIURA PROJEKTU

GRUDZIĄDZ – al. 23 Stycznia 26
tel. 56 461 14 74
grudziadz@zdz.torun.pl

TORUŃ – ul. Żółkiewskiego 37/41
tel.: 56 659 80 32, 56 659 85 25
fax.: 56 659 85 35
centrum@zdz.torun.pl

RYPIN – ul. Mławska 14
tel. 54 280 28 50
rypin@zdz.torun.pl



ZAKŁAD
DOSKONAŁENIA
ZAWODOWEGO
TORUŃ

www.zdz.torun.pl

Powiat

Trwa testowanie nauczycieli

Powiatowa Stacja Sanitarno- Epidemiologiczna w Rypinie poinformowała, że trwają testy nauczycieli klas I-III szkół podstawowych i specjalnych oraz pracowników tych placówek na obecność SARS-CoV-2. Potrwają do piątku 15 stycznia. Wyniki będą dostępne najpóźniej w niedzielę 17 stycznia.



Testowanie przesiewowe pozwoli na możliwie bezpieczny powrót nauczycieli i szkolnego personelu do pracy, gdyż zgodnie z decyzją ministra zdrowia Adama Niedzielskiego i ministra

edukacji narodowej Przemysław Czarnka dzieci z klas I-III mają w poniedziałek 18 stycznia powrócić do nauki stacjonarnej.

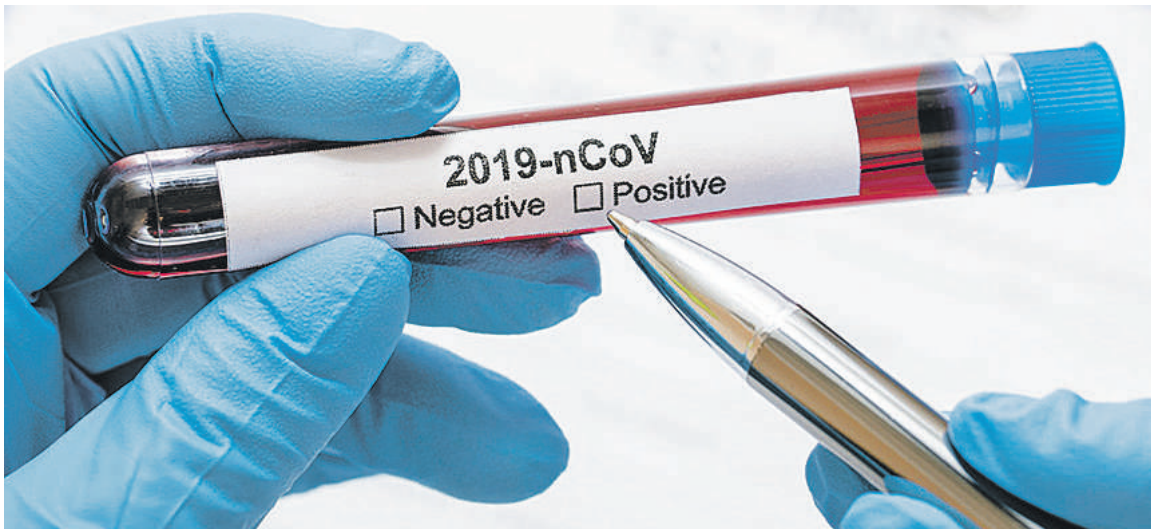
(jd), fot. PSSE Rypin

Ozdrowieńcy opowiadają o swojej katordze

REGION/KRAJ ▶ Po prawie roku pandemii mamy coraz więcej ozdrowieńców. Ich refleksje na temat swoich przeżyć związanych z zakażeniem mogą się przydać tym, których dopiero czeka walka o zdrowie. Dzięki takim relacjom, wiemy czego ewentualnie się spodziewać. Niestety nie są to optymistyczne relacje

Z ośmiu rozmówców nikt nie chce podać imienia i nazwiska. Dopiero po wypowiedziach ozdrowieńców staje się jasne dlaczego. Pierwszy z rozmówców miał pecha, zarazić się koronawirusem w pierwszej fali pandemii, czyli na wiosnę 2020 roku. Tak relacjonuje czas swojej izolacji.

– Pomimo wielu chorób współistniejących i początkowego przerażenia przebieg choroby był stosunkowo łagodny. Parę dni złego samopoczucia, gorączkowania i wszystko wróciło do normy, poza traumą zafundowaną przez sąsiadów. W niewielkiej miejscowości wizyty policyjne z reguły 2 razy dziennie nie uszły uwadze najbliższej mieszkających, którzy z dnia na dzień stali się wrogami. Dostarczane przez rodzinę zakupy pod drzwiami mieszkania musiałem przecież odebrać, by przeżyć. W takich chwilach słyszałem głośne uwagi moich wcześniej dobrych sąsiadów, że powinienem stąd zniknąć, bo stanowią zagrożenie dla nich wszystkich. Ostatecznie tylko wizyty policjantów stały się dla mnie symbolem, że poza rodziną jeszcze ktoś się o mnie troszczy. I muszę oddać im sprawiedliwość w sprawie tej troski, bo nie raz proponowali pomoc w zakupach, jeśli takiej bym nie miał – przyznaje nasz



pierwszy rozmówca.

Następny przypadek, mimo że dużo młodszej osoby, był nie mniej dramatyczny. Jak sama mówi, wszyscy znajomi starali się dojść, dlaczego nie chodziła do pracy. – Wizyty policji potwierdziły podejrzenia sąsiadów bliższych i dalszych, którzy mniej lub bardziej głośno wyrażali swoją opinię, że siedliska zarazy należy potraktować ogniem, co całe zło wypali. Przez pewien czas, a w zasadzie cały okres izolacji i rodzinnej kwarantanny baliśmy się niespodziewanego pożaru naszego domu. Do tej pory zadają sobie pytanie, co złego zrobiłam, żeby tak się bać o los mojej rodziny i swój własny. Przecież nie

wymyśliłam tej pandemii, lecz padłam jej ofiarą – mówi rozszalona mieszkanka regionu.

W 3 tygodnie po ozdrowieniu (?) mamy relację kolejnej osoby. – Samopoczucie jest w miarę jak na okoliczności, jeśli nie brać pod uwagę ogólnego osłabienia, być może wynikającego ze straty 7 kilogramów wagi ciała. Nadal występuje brak snu i łaknienia. Podejrzewam, że to skutki uboczne przyjmowania silnych sterydów przeciwzapalnych. I tak jestem wdzięczna, że przeżyłam i to dzięki osoczom ozdrowieńców, które podano mi w szpitalu. Teraz już w domu sama robię sobie zastrzyki w brzuch na rozrzedzenie krwi, przeciwskrzepiwe. W szpi-

talu byłam przez 11 dni poddana tlenoterapii. Takie leżenie w łóżku spowodowało zanik częściowy mięśni i przy ogólnym osłabieniu nawet wejście po schodach jest nie lada wyzwaniem. Moja saturacja jest teraz na poziomie 98, a wcześniej spadła do 80 i gdyby nie szybka reakcja to za 3 dni nie można było by mnie uratować. O dziwo nie miałam utraty smaku i węchu. Za to najgorszym objawem zakażenia był jadłowstręt. Stąd taki ubytek masy ciała. Pierwsze objawy zakażenia covid-19 jakie zarejestrowałam to ból gardła i pleców oraz utrata apetytu. W szpitalu dostałam odżywcze kroplówki, a teraz w domu staram się w naturalny sposób

dostarczyć organizmowi niezbędne składniki. Mam nadzieję, że będzie dobrze, ale wymaga to dużo czasu i cierpliwości – mówi rekonwalescentka po koronawirusie.

W kolejnych relacjach jest podobnie. Objawy porównywalne, a jednak bardzo różne. Niektórzy wysoko gorączkują przez dzień, czy dwa, ewentualnie mają kaszel, bóle mięśni i dość często utratę smaku i węchu. Długo trwa, zanim wszystko wróci do normy. Dla niektórych i 3 miesiące to za mało. Do pełnej regeneracji sił potrzebują nawet pół roku.

Do tego jeden z rozmówców poskarżył się, że jego organizm nie wytworzył prawie w ogóle antyciała, więc w każdej chwili może ulec ponownemu zakażeniu.

Wygląda na to, że żadne schematy nie działają. Każdy z zakażonych przechodzi chorobę inaczej. Są wspólne objawy, ale w różnorodnym zestawieniu. Biorąc pod uwagę publikacje naukowców zajmujących się wtórnymi komplikacjami po przejściu zakażenia i zwracających uwagę na duży wpływ na układ neurologiczny z wyjątkowo nieciekawymi skutkami, warto nadal przestrzegać zasad sanitarnych w tym trudnym czasie zagrożenia zdrowia.

B. Walas, fot. ilustracyjne

Rypin/Powiat

Ważne spotkanie w starostwie

Jak poinformował starosta Jarosław Sochacki, z jego inicjatywy miała miejsce narada w sprawie planowanej inwestycji dla Zespołu Szkół nr 5 w Rypinie.



– Spotkanie dotyczyło analizy założeń programu funkcjonalno-użytkowego dla zadania pod nazwą „Budowa Szkoły”. W spotkaniu uczestniczyli także: dyrektor i nauczyciele Zespołu Szkół nr

5, przedstawiciele rady rodziców, członkowie zarządu i radni rady powiatu, pracownicy Wydziału Budownictwa oraz Zamówień Publicznych Starostwa Powiatowego w Rypinie – informuje starosta

Sochacki.

Powiat rypiński otrzymał na budowę szkoły wsparcie finansowe w kwocie aż 5,5 mln zł, w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Dzięki temu dofinansowaniu ze strony rządu możliwe będzie zapewnienie dobrych warunków do pracy i nauki podopiecznym szkoły numer 5. – To kolejny dobry ruch w kierunku rozwoju naszego powiatu i nauczania – dodaje Sochacki.

Budynek, który był tematem spotkania, ma mieć dwie kondygnacje plus użytkowe poddasze oraz salę gimnastyczną. Obok niego zaplanowano parking i plac zabaw.

(jd), fot. Powiat Rypiński

Gmina Rypin

Urząd po staremu

Od 4 stycznia 2021 r. Urząd Gminy Rypin wrócił do obsługi interesantów w godzinach od 7.30 do 15.30 (bez przerwy), z zachowaniem reżimu sanitarnego, tj. zasłanianiem ust i nosa, dezynfekcją rąk, odstępami pomiędzy interesantami.



Kasa urzędu czynna jest od godz. 8.00 do godz. 14.00. – Zalecamy dokonywanie płatności bezgotówkowo przy użyciu kar-

ty płatniczej oraz bezpośrednio poprzez bankowość elektroniczną na konta urzędu znajdujące się pod linkiem: <http://bip.rypin.pl/?cid=339> – podają urzędnicy gminni.

W dalszym ciągu zachęcają wszystkich mieszkańców, aby w miarę możliwości, jeżeli sprawa nie wymaga wizyty w urzędzie, załatwiali sprawy mailowo bądź telefonicznie. Adresy poczty elektronicznej i numery telefonów znajdują się pod linkiem: <http://bip.rypin.pl/?cid=336>.

(red)

Podarujmy Neli 1 procent podatku

REGION/KRAJ ▶ W tegorocznym rozliczeniu podatkowym możemy uczynić gest dobrej woli dla 3-letniej Neli Rykowskiej dotkniętej zespołem de Grouchy'ego, rzadką chorobą genetyczną. Pieniądze popłyną na rehabilitację dziewczynki



Początek roku to nie tylko czas na rozliczenie się z fiskusem, ale i czas na serdeczne gesty. Jeden z takich możemy wykonać, wskazując przekazanie 1 procenta naszego podatku Neli Rykowskiej. Nie dokładamy nic z naszej kieszeni, deklarując naszą wolę w zeznaniu podatkowym, decydujemy, że 1 procent z podatku należnego państwu wpłynie na konto tej małej dziewczynki i pomoże jej stanąć o własnych siłach na swoich nóżkach.

– Nela to trzyletnia dziewczynka z rzadką wadą genetyczną, choroba bardzo ją opóźnia i mimo intensywnej terapii nadal nie chwyta, nie siedzi, nie chodzi – opowiada Ewa Kowalska, mama Neli. – Dlatego dla nas jako rodziców najważniejsza jest stała i na wysokim poziomie rehabilitacja. Bez tego nie zrobimy kroku do przodu tak, aby jej życie było łatwiejsze, aby mogła być szczęśliwym dzieckiem.

Choroba, z którą od urodzenia zmagają się Nela Rykowska to zespół de Grouchy'ego, rzadkie schorzenie o podłożu genetycznym, związane z delecją całości lub części krótkiego ramienia

chromosomu 18. Nazwa tej aberracji chromosomalnej pochodzi od nazwiska francuskiego genetyka Jeana de Grouchy'ego, który jako pierwszy opisał to schorzenie w 1963 roku.

– Nela jako dziecko z niepełnosprawnością od państwa dostaje tylko 215 złotych, dlatego wsparcie z 1 procenta to dla nas ogromna pomoc – mówi pani Ewa. – Jest to realna kwota, która jeśli zbierze się duża ilość ludzi dobrej woli, pokryje nam większość turnusów rehabilitacyjnych i sprzętu potrzebnego do codziennego funkcjonowania.

A rehabilitacja to codzienność tej dzielnej, małej dziewczynki. Tylko ciężką pracą, przy pomocy fizjoterapeutów, Nela ma szansę wywalczyć sobie pierwszy i każdy kolejny krok, umiejętność chwytania rączkami oraz wszystkie te czynności, które większość ludzi nabywa naturalnie. Wiemy jednak doskonale, że aby rehabilitacja okazała się skuteczna, musi być ciągła, systematyczna i nakierowana na konkretny cel. I dlatego Nela nie odpuszcza, walczy dzielnie, ćwiczy każdego dnia, wykorzystując wszystkie dostęp-

ne metody. Kosztuje ją to bardzo dużo wysiłku, a każdy z nas może jej w tym pomóc, kierując swój 1 procent podatku właśnie dla niej.

– Dzięki wszystkim ludziom dobrej woli w 2020 roku Nela odbyła pięć turnusów wyjazdowych, kilka na miejscu oraz miała zapewnioną opiekę neurologopedy – opowiada mama Neli. – Nie udało się jednak kupić specjalnego wózka z pelotami oraz siedziska, w którym by mogła bezpiecznie siedzieć oraz siedziska do kąpeli. To koszt 15 tysięcy złotych i na to nam już zabrakło.

Dzięki odpowiednio wyprofilowanemu wózkowi Nela będzie nie tylko wygodnie przemieszczać się, ale i cały czas rehabilitować się, przyjmując odpowiednią postawę. Siedziska ułatwią kąpiele małej i bezpieczne spędzanie czasu tak, jak wiele sprzętów specjalistycznych, którymi wypełniony jest dom rodziców Neli. Dziewczynka jest oczkiem w głowie swoich rodziców i życie toczy się wokół jej potrzeb, a walka o jej sprawność stała się dla nich sensem życia. Rodzina Neli z godnością przyjmuje każdą formę wsparcia i docenia wszystkie

gesty, przekładając je na godziny rehabilitacji małej bohaterki.

– Obecnie mamy w planach raz w miesiącu intensywny turnus na miejscu, jeden w miesiącu wyjazdowy plus stała terapia neurologopedy i fizjoterapeuty, kupno wózka i siedziska, a to wszystko to koszt około 100 tysięcy złotych – wymienia Ewa Kowalska. – Mamy połowę, brakuje 50 tysięcy złotych, dlatego naszą szansą jest wasze zaangażowanie. Bez tego nie damy rady. Nela ma dopiero 3 latka, chcemy zrobić jako rodzice wszystko, co w naszej mocy, aby jej pomóc i zapewnić jej opiekę w jak najlepszych ośrodkach fizjoterapii. Możecie pomóc Neli, przekazując 1 procent podatku.

Wystarczy w rozliczeniu podatkowym wpisać KRS 00 00 18 64 34 oraz cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska.

Przypominamy, że 1 procent to z prawnopodatkowego punktu widzenia pieniądze należne państwu, które podatnik i tak oddaje. Przekazując więc 1 procent podatku dochodowego, nie dysponujemy własnymi pieniędzmi, a tylko korzystamy z uprzejmości państwa, które pozwala podatni-

kom samodzielnie zdecydować, gdzie trafią pieniądze. Nie jest to więc darowizna, którą wykłada się z własnej kieszeni, a tylko wskazanie, gdzie część naszego podatku ma popłynąć.

1 procent podatku możemy przekazywać na szlachetne cele od 2004 roku. Warto wybrać więc organizację czy konkretną osobę, którą możemy swoim podatkowym gestem dobrej woli wesprzeć. Jeśli będzie to Nela Rykowska, za rok być może dowiemy się o jej „wielkich” małych krokach, pięknym wózku i jeszcze radośniejszym uśmiechu tej niezwykłej dziewczynki, która każdego dnia uczy nas może wytrwałości i pokazuje, jak wiele warte jest zdrowie i jak ciężko trzeba walczyć o normalność.

Można też wpłacić cegiełkę na subkonto Neli w fundacji pomocy osobom niepełnosprawnym „Słoneczko”. Pomóżmy więc Neli, wpisując w swoim rozliczeniu podatkowym KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska.

Do tematu wrócimy.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane

Gmina Rypin

Wnioski na bezpłatne obiady

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rypinie przyjmuje wnioski na bezpłatne obiady dla dzieci w szkołach, na kolejny okres, tj. od 1 stycznia 2021 r. do zakończenia zajęć w roku szkolnym 2020/2021.

Choć póki co są ferie, a po nich uczniowie mogą nadal nie wrócić do szkół z powodu pandemii koronawirusa, to samorząd zabezpiecza kwestię żywienia młodzieży szkolnej. Wnioski, na załączonym na

stronie gminy formularzu, wraz z wymaganymi dokumentami (wykaz dokumentów na stronie 3 formularza wniosku – UG Rypin), należy składać do 15 stycznia 2021 r. w godzinach od 7.30 do 15.30.

Szczegółowe informacje można uzyskać u pracowników GOPS: pokój nr 7, tel. 54 280 97 07 oraz pokój nr 2A tel. 54 280 97 33, 54 280 97 32.

(red), fot. ilustracyjne



730 lat ziemi dobrzyńskiej w wierszu i prozie

REGION/KRAJ ▶ Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe ogłosiło, z okazji 730-lecia ziemi dobrzyńskiej, otwarty konkurs literacko-poetycki. Nie ma ograniczeń wiekowych, w zmaganiach mogą wziąć udział autorzy bez względu na miejsce zamieszkania. Utwory można zgłaszać do 31 marca

2021 rok będzie czasem szczególnie dla miłośników ziemi dobrzyńskiej, a konkurs zorganizowany przez Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe okazją do zgłębienia wiedzy o regionie i poddania pod ocenę swoich dzieł poetyckich lub prozatorskich.

Rok 2021 to rok 730. rocznicy formalnego utworzenia ziemi dobrzyńskiej jako samodzielnej jednostki administracyjnej, bowiem w 1291 roku książę dobrzyński Siemowit I Kazimierzowicz, ojciec księcia dobrzyńskiego i łęczyckiego, prawodawcy Lipna i Rypina, Władysława Garbacz (Garbatego) wydał pierwszy, znany obecnie, dokument jakim było nadanie immunitetu i dwunastu lat wolnizny dla nowej wsi biskupów kujawskich Kuzki, przygotowany przez kanclerza książęcego Mikołaja, kanonika płockiego i prokuratora dobrzyńskiego. I to właśnie tę datę, rok 1291, uznaje się za rok narodzin ziemi dobrzyńskiej mimo, że oddzielne księstwo dobrzyńskie istniało już od 1267 roku. Nie posiadało ono jednak rangi „ziemi” w znaczeniu administracji średniowiecznej. Księstwo dobrzyńskie za czasów Siemowita obejmowało kasztelanie: rypińską i dobrzyńską.

– Dla uczczenia tej ważnej historycznie i tożsamościowo-mentalnie rocznicy zarząd Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego ogłasza otwarty konkurs literacko-poetycki „Rewerans Dobrej Ziemi” – informuje dr Iwona Zielińska, sekretarz Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego. – Nie ograniczamy i nie dzielimy uczestników konkursu według wieku. Każdy uczestnik może nadesłać maksy-



malnie po jednym utworze prozy i poezji. Komisja złożona z członków honorowych i zwyczajnych DTN w terminie do 31 maja dokona oceny nadesłanych utworów, bez podziału na grupy wiekowe i wytypuje po trzy miejsca w kategorii prozy i poezji oraz dokona kwalifikacji nadesłanych prac do oddzielnej publikacji książkowej, która ukaże się w terminie do 30 września 2021 roku w ramach istniejącej serii wydawniczej „Biblioteka Dobrzyńska” w jej tomie dziewiątym.

Tematyka utworów ma dotyczyć ważnych wydarzeń z historii ziemi dobrzyńskiej, wojen, powstań, bitew, okresów zaborów i okupacji od litewskich, krzyżackich, aż po sowiecką, jej tożsamości, kultury, w tym także kultury ludowej oraz opisu konkretnego, sygnowanego w tytule utworu, krajobrazu, osób lub grup osób szczególnie zasłużonych dla dziejów ziemi dobrzyńskiej lub jej teraźniejszości, w tym także mniejszości narodowych. Tematyka

twórczości obejmuje także obiekty, zabytki, miejsca historyczne, zabytki archeologiczne, pałace, zamki, dwory, świątynie, nekropole, kaplice.

– O wynikach konkursu uczestnicy zostaną powiadomieni drogą mailową – informuje dr Iwona Zielińska. – Każdy z uczestników konkursu otrzyma, oprócz dyplomu za zajęcie miejsca (I-III) oraz potwierdzenia uczestnictwa także w formie dyplomu, jeden egzemplarz publikacji, zaś autorzy utworów nagrodzonych miejscami I-III – po dwa egzemplarze. O ewentualnym podsumowaniu konkursu w formie naocznej uczestnicy zostaną powiadomieni oddzielnie. Album uczestników konkursu wraz z tytułem utworu zostanie opublikowany w 15. jubileuszowym tomie „Rocznika Dobrzyńskiego” DTN w czerwcu 2022 roku.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest przygotowanie utworu dotąd nigdzie niepublikowanego i przesłanie go w for-

mie załącznika w plikach: WORD-owskim lub PDF-ie w terminie do 31 marca na adres mailowy dtnrypin@onet.eu wraz z podaniem w treści maila imienia i nazwiska autora, adresu zamieszkania, numeru telefonu kontaktowego oraz tytułów wykorzystanych publikacji. Utwór poetycki zgłoszony do konkursu nie może przekraczać 80 wersów, a utwór prozatorski w dowolnym gatunku ma mieć do 15 tysięcy znaków pisma komputerowego, nie licząc spacji. Każdy utwór należy sygnować imieniem i nazwiskiem oraz ewentualnie przynależnością do grupy, stowarzyszenia, szkoły, placówki kulturalnej. Utwór ma mieć tytuł i treść, może posiadać dedykację i datę napisania.

Organizatorzy konkursu polecają, w celu uwzględnienia oczekiwanej tematyki utworów i zakresu konkursu, przykładowe publikacje do ewentualnego wykorzystania.

Wszelkie pytania dotyczące szczegółów konkursu należy kierować na adres dtnrypin@onet.

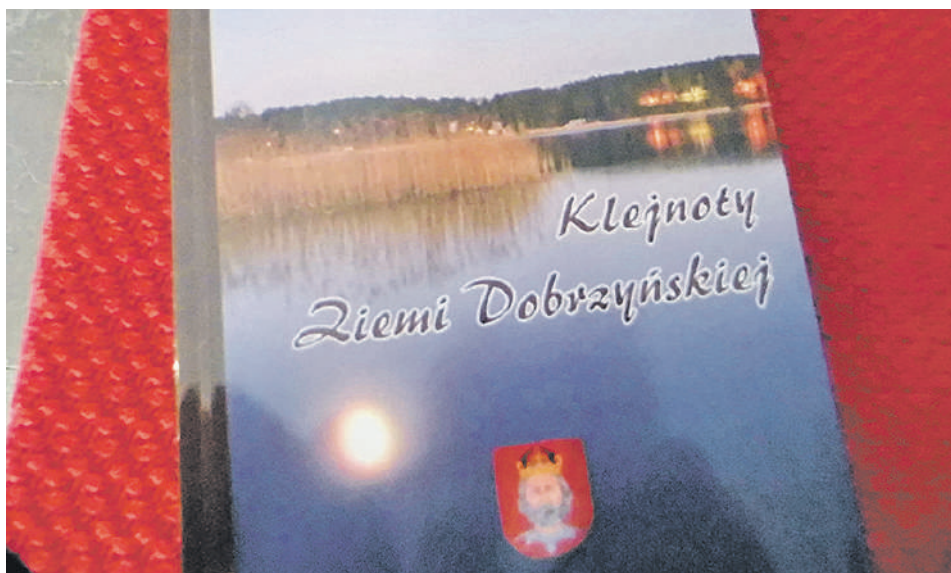
eu.

Organizatorem konkursu jest Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe działające właśnie na terenie historycznej ziemi dobrzyńskiej i mające na celu krzewienie kultury, prowadzenie badań naukowych oraz gromadzenie i upowszechnianie materiałów naukowych, w szczególności dotyczących ziemi dobrzyńskiej oraz historycznych z nią powiązanych. Prezesem zarządu DTN jest prof. dr hab. Mirosław Krajewski, miłośnik ziemi dobrzyńskiej i autor publikacji na jej temat, choćby promowanych na łamach tygodnika CLI „Klejnotów ziemi dobrzyńskiej”.

– Ziemię dobrzyńską nazywamy dobrą ziemią, bo tu mieszkają dobrzy ludzie – mówił profesor Mirosław Krajewski w sklepiu klasztorze podczas promocji „Klejnotów ziemi dobrzyńskiej”. – Jest to jedyna kraina w Polsce obwiedziona siedmioma rzekami. Nie znajdziemy innej krainy historyczno-geograficznej, która ma w pełni naturalne granice. Do niedawna encyklopedia internetowa podawała niesłusznie, że ziemia dobrzyńska zawarta jest w trzech rzekach, ale upartym trzeba być i poprawiliśmy to. Siedem to jest liczba najszczęśliwsza, nam stwórca dał siedem rzek.

Teraz ta dobra ziemia dobrzyńska obchodzi 730-lecie. I, zgodnie z wolą Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego, powstaną kolejne wiersze i proza na jej temat. Do tematu będziemy wracać. Zachęcamy do udziału w konkursie i zgłębiania wiedzy o ziemi dobrzyńskiej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Ostrzeż dziadków przed oszustami!

POWIAT ➤ Początek nowego roku pokazał, że przestępcy nie próżnują. Codziennie na terenie całego kraju, łącznie z naszym województwem, dochodzi do wyłudzeń pieniędzy od seniorów

Schemat działania przestępców jest bardzo podobny. Dzwoniąc do osób starszych, podają się za funkcjonariusza policji, ABW czy CBŚP, mówiąc o prowadzonych tajnych działaniach, mających na celu schwytanie sprawców przestępstw. Równie często oszuści podszywają się pod członków rodziny, najczęściej wnuczka, prosząc o pomoc na przykład z uwagi na wypadek drogowy. W każdej z tych sytuacji osoba dzwoniąca przekonuje, że natychmiast potrzebne są pieniądze.

– W ubiegłym tygodniu 71-letnia mieszkanka Bydgoszczy odbierając telefon od nieznanego mężczyzny, który podał się za policjanta, straciła ponad 33



tysiące złotych! Do podobnej sytuacji doszło na terenie powiatu wąbrzeskiego, mieszkanka gminy Płużnica odebrała telefon od kobiety, która podając się za jej wnuczkę, twierdziła że mia-

ła wypadek i nie wie gdzie jest, ale seniorka nie dała wciągnąć się w tę rozmowę – podaje KPP Wąbrzeźno.

Pamiętajmy, że policjanci nigdy i pod żadnym pozorem

orientuje się, że została oszulkana. Bardzo często przekazują oszustom oszczędności swojego życia, a nawet zaciągają kredyty.

Apelujemy więc do bliskich osób starszych – zadbajcie o bezpieczeństwo seniorów. Powiedźcie im o zagrożeniach, uczulcie na opisywane przestępcze techniki, z których korzystają oszuści. Porozmawiajcie ze swoimi rodzicami bądź dziadkami o czyhających na nich zagrożeniach ze strony takich osób. Wpłyńcie na osoby starsze, by kontaktowały się z wami i pytały o radę zanim podejmą jakiegokolwiek kroki.

(red), fot. ilustracyjne

Region/Kraj

Podaj właściwy PESEL lub NIP pracownika

Jako płatnik (pracodawca) masz obowiązek podać w formularzu podatkowym poprawny PESEL lub NIP podatnika (pracownika). Pozwoli to na szybką identyfikację podatnika przez urząd skarbowy i umożliwi mu wywiązanie się z obowiązków podatkowych. Dzięki temu twój pracownik będzie mógł między innymi skorzystać z usługi Twój e-PIT i rozliczyć podatek dochodowy łatwo, bez wychodzenia z domu.

URZĄD SKARBOWY

– Wypełniasz PIT dla pracownika – wpisz poprawny PESEL lub NIP – apeluj do Krajowej Administracji Skarbowej.

Płatnik (pracodawca) ma obowiązek wpisać w formularzu prawidłowy NIP lub PESEL podatnika (swojego pracownika). Błędem jest np. wpisywanie ciągu tych samych cyfr (jak 111111111 czy 999999999). Brak właściwych danych w formularzu przekazanym do urzędu skarbowego uniemożliwi bądź utrudni podatnikowi (pracownikowi) wywiązanie się z obowiązków w PIT.

Prawidłowo wpisany NIP lub PESEL pozwoli na jednoznaczną identyfikację podatnika (pracownika). Dzięki temu jego zeznanie podatkowe zostanie wygenerowane i udostępnienie w usłudze Twój

e-PIT na podatki.gov.pl. Ponadto podatnik (pracownik) zaloguje się do usługi Twój e-PIT z wykorzystaniem danych autoryzujących, na które składają się m.in. PESEL lub NIP, złożony zeznanie podatkowe przy użyciu np. bezpłatnej aplikacji e-Deklaracje dostępnej na podatki.gov.pl, skorzysta z ulg i odliczeń, co może spowodować zwrot nadpłaty podatku.

– Jeśli pracownik jest obcokrajowcem, wskaż mu jak uzyska PESEL lub NIP. Jeżeli pracownik jest cudzoziemcem i mieszka w Polsce, powinien posiadać identyfikator podatkowy PESEL. Może złożyć wniosek o jego nadanie do organu właściwego (urząd gminy, urząd dzielnicy) wraz z dokumentami, które potwierdzają dane wskaza-

ne we wniosku – wyjaśnia Krajowa Administracja Skarbowa.

Organem właściwym do przyjęcia wniosku o nadanie numeru PESEL (dla cudzoziemca) jest: organ gminy, właściwy dla miejsca zameldowania podatnika (pracownika); organ gminy właściwy dla siedziby pracodawcy, jeśli podatnik (pracownik) nie może się zameldować; Urząd Dzielnicy Warszawa-Śródmieście (ul. Nowogrodzka 43) – w przypadku gdy podatnik (pracownik) jeszcze nie pracuje lub pracodawca ma siedzibę za granicą Polski.

Niezbędne informacje i wzór wniosku o nadanie PESEL są dostępne na portalu Gov.pl, również w języku angielskim i ukraińskim. W przypadku odmowy podatnik (twój pracownik) może wystąpić o nadanie NIP. Wzór zgłoszenia identyfikacyjnego NIP-7 jest dostępny na podatki.gov.pl. Dodatkowe informacje na www.podatki.gov.pl/pit/dla-pracodawcy-platnika/.

(red)

Region

Drogowy paraliż

W Białkowie (gmina Golub-Dobrzyń) zderzyły się dwa samochody. Przez kilka godzin droga wojewódzka z Golubia-Dobrzynia do Rypina była zablokowana.



W miniony poniedziałek około godz. 5.45 dyżurny komendy policji w Golubiu-Dobrzyniu powiadomiony został o zdarzeniu drogowym w Białkowie, na drodze wojewódzkiej relacji Golub-Dobrzyń – Rypin. Na miejsce niezwłocznie skierowano służby ratunkowe.

Z ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że kierujący osobowym oplem 54-letni mieszkaniec powiatu toruńskiego, jadąc w kierunku Rypina, w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo i wjazdu na teren

posesji nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu osobowym audi 23-letniemu mieszkańcowi powiatu rypińskiego, jadącemu w kierunku Golubia-Dobrzynia.

W wyniku zderzenia się pojazdów z obrażeniami ciała do szpitala przewieziony został 44-letni pasażer opla. W chwili zdarzenia jego uczestnicy byli trzeźwi. Przyczyny i szczegóły tego wypadku wyjaśnią policyjne dochodzenie. Droga w obu kierunkach była zablokowana przez kilka godzin.

Opr. (Szyw), fot. PSP

Grzyb, który zmieniał historię

CIEKAWOSTKA ▶ Niepozorne, czarne zniekształcone ziarno w kłosie żyta – sporysz. To nazwa bardzo niebezpiecznego grzyba, który kilkakrotnie wpływał na zmianę historii świata

Historycy bardzo wcześnie trafili na dowody istnienia zatrucia sporyszem. Pisano o tym już 600 lat przed narodzinami Jezusa na terenach Asyrii. 300 lat później w Indiach pisano o grzybie, który potrafił zabić płód, a następnie matkę. W starożytnej Syrii sporysz nazywano „córką krwi”. Zatrucie objawiało się w dramatyczny sposób. Objawy choroby nazywano kiedyś „ogniem św. Antoniego”. Chory odczuwał wielki ból, miał gorączkę, drgawki, w końcu skóra stawała się czerwona, później czarna. Dochodziło do martwicy tkanek.

Sporysz atakował ludność średniowiecznej Europy bardzo często. Pierwsza plaga grzyba jest wspomniana w IX wieku na terenie dzisiejszych Niemiec. Grzyb pojawiał się wszędzie tam, gdzie uprawiano zboża, które nie były na niego odporne. Zboże było podstawą ówczesnej diety. Nie znano ziemniaków, więc najczęściej na stołach pojawiała się kasza. Jeśli była zainfekowana, wówczas cała wieś doznawała zbiorowego zatrucia. W 944 roku w Akwitanii (dziś rejon Francji) z powodu zatrucia sporyszem zmarło około 40 tysięcy osób. Dopiero w XVIII wieku, po kolejnym ataku grzyba we Francji, zalecono odwadnianie pól, czyszczenie

ziaren, a przede wszystkim odchodzenie od zbóż na rzecz ziemniaków.

Niepozorny grzyb zmienił także losy historii. W 1722 roku potężna armia cara Piotra Wielkiego ruszyła na Kaukaz, by walczyć z Imperium Osmańskim. Żołnierze nigdy nie osiągnęli swoich celów. Cała armia została zatrzymana, ponieważ mnożyły się przypadki gorączki, omamów i wizji, których doświadczali wojskowi. Zachowywali się nawet zapiski lekarskie dotyczące wyprawy. Czytamy w nich, że po zjedzeniu zatrutego chleba żołnierze najpierw odczuwali zawroty głowy. Ci, którzy przeżyli pierwszy dzień, rankiem budzili się z przerażającym uczuciem. Nie mogli ruszyć stopami i dłońmi, które były już czarne niczym po odmrożeniu. Chorobę w naszym rejonie świata zwano ogniem świętego Antoniego. Nazwa nie jest przypadkowa. Św. Antoni był pustelnikiem, który żył w III wieku w Egipcie, u brzegów Morza Czerwonego. Przypisywano mu liczne i długie wizje, podczas których miał rozmawiać z samym diablem. Delikatne zatrucie sporyszem także powodowało wizje i omamy.

Niektórzy naukowcy łączą także sporysz z największą epidemią średniowiecza, czyli czarną śmiercią. W latach

1348-1350 pochłonęła ona co trzeciego mieszkańca naszego kontynentu. Dlaczego była aż tak śmiertelna? Zdaniem mykologów, czyli ekspertów od grzybów, miała w tym udział właśnie sporysz. Grzyb infekował zboża. Zatrutym ziarnem żywiły się szczury. Nośnikami czarnej śmierci były szczurze pchły. Gdy zatrute sporyszem szczury zdychały, pchły musiały szukać nowego gospodarza. Najbliżej znajdowali się ludzie. W ten sposób epidemia bardzo szybko opanowała Europę. Kiedy czarna śmierć odeszła, przybyły zimne, mokre lata. Klimat Europy zmienił się. Zboża były łatwo zainfekowane przez grzyby, w tym sporysz. W najbardziej wilgotnym z lat – 1374 r. odnotowano mnóstwo przekazów o masowych halucynacjach w Niemczech. Rok 1355 ogłoszono rokiem szaleństwa, zapewne także na skutek lekkich zatruc sporyszem.

W XIX wieku wiedza o grzybach rosła. Ludzie nauczyli się także wytwarzać fungicydy, czyli środki chemiczne do zwalczania grzybów. Obecnie sporysz praktycznie nie występuje na polach. Ostatni większy przypadek zatrucia odnotowano we Francji w 1951 roku. Zmarło wówczas 7 osób.

(pw)

XX wiek

Pomnik ekonomicznego wieszca

Władysław Grabski był człowiekiem, którego niektórzy podziwiali, inni nienawidzili. Z pewnością to jemu zawdzięczamy to, że dziś płacimy za produkty złotówkami. W Wąbrzeźnie przynajmniej do 1925 roku przeważali zwolennicy Grabskiego. Powstał nawet specjalny wierszyk na temat premiera.

Władysław Grabski został premierem w krytycznym momencie – 19 grudnia 1923 roku. Polski system walutowy leżał. Szalała inflacja, a budżet państwa był pusty. Dostał od Sejmu rok na uporządkowanie sytuacji. W większości udało mu się to zrobić. Nic dziwnego, że o Grabskim mówiono w całej Polsce, w tym także w Wąbrzeźnie. Pod koniec 1925 roku popu-

larność Grabskiego gwałtownie osłabła. Pojawiła się krytyka. Nie ominęła także Wąbrzeźna. Powstał nawet śmieszny wiersz na ten temat. Oto on:

„Wąbrzeski badał magistrat,
Że jak dotąd jeszcze, W Wąbrzeźnie swego pomnika,
Nie mają trzej wieszczce. Zdecydował się wreszcie, Gdym ukończył narady,
Temu pomnik postawić, Co nam stworzył Dziady.

Rzeźbiarzowi pewnemu, Rzec to mało znana, Pracę tego pomnika, Bez konkursu dano. Rzeźbiarz długo się namęczył, Wiele weń włożył pracy. Skończył pomnik z napisem, Twórcy Dziadów – Rodacy! W uroczystym dniu wreszcie, Zdjęto płótno więc z niego, Na żelaznej podstawie, Stał tam pomnik Grabskiego.”

(pw)

XIX wiek

Pożar zabytku

W 1853 roku doszło do nieszczęśliwego pożaru, który zniszczył jeden z ciekawszych zabytków naszej okolicy – pałac w Piątkowie.



Pałac został zaprojektowany w ciekawym neogotyckim stylu przez Aleksandra Galle w latach 1850-52. W nocy z 16 na 17 lipca 1853 roku pałac spłonął. Był on wówczas siedzibą znanego polskiego patrioty Natalisa Sulerzyskiego. Pałac został dopiero niedawno oddany do użytku i stanowił perełkę architektoniczną. Pożar był tak gwałtowny, że niemal zginęli mieszkańcy budynku. Pani Sulerzyska – żona Natalisa była osobą niepełnosprawną. Od pewnego czasu nie miała władzy w nogach. To właśnie jej ewakuacja przysporzyła największej problemów. Ostatecznie przy pomocy drabiny znie-

no ją na ziemię. Jeden z gości Sulerzyskich musiał salwować się skakaniem z okna na piętrze pałacowej wieży. Straty wyceniono na 15 tysięcy talarów. Podczas pożaru bohatere m był nauczyciel domowy – Lizak, który uratował dzieci oraz miejscowy stolarz. Według ówczesnych ustaleń pożar wybuchł w sali bawialnej.

Pałac udało się odremontować i w przyszłości nie odnosił on już tak znaczących strat jak w lipcową noc 1853 roku. Dopiero II wojna światowa sprawiła, że rozkradzono obiekt lub zaginęła większość wyposażenia pałacu.

(pw), fot. ilustracyjne

XX wiek

Nieudane zlecenie

Życie ludzkie jest bezcenne – to wyświechtany frazes. W 1930 roku życie jednego z mieszkańców powiatu lipnowskiego wyceniono na 800 zł.



Akcja wydarzenia, o którym będziemy opowiadać, rozegrała się we wsi Wygoda w powiecie lipnowskim w 1930 roku. W tej niepozornej osadzie mieszkali małżonkowie Stanisława i Antoni Kawecy. Niestety małżeństwo nie było zgodne. Według relacji sąsiadów pan młody i pani młoda wkrótce zaczęli się oskarżać nawzajem o zdradę. W końcu Antoni Kawecki spakował swoje rzeczy i oświadczył żonie, że się wyprowadza do Torunia. Po tygodniu żona pojechała do Torunia, by zlecić... morderstwo męża dwóm znajomym: Felicjanowi Wiśniewskiemu i Władysławowi Niewiadomskiemu. Morderstwo wyceniła na 800 zł.

Oczywiście 800 zł przed

wojną było warte więcej niż obecnie, ale można powiedzieć, że i tak były to śmieszne pieniądze za morderstwo. Dodatkowo żona miała zatroszczyć się o kupno rewolweru. Przed wojną zakup broni był wiele łatwiejszy niż obecnie.

Niestety dla małżonki „sprawa się rypla”. Płatni mordercy przyjechali do wsi Wygoda i tam... powiadomili o wszystkim miejscowego policjanta. Następnie urządzono scenę wręczania rewolweru przez Kawęcką. Wszystkiemu przyglądał się z ukrycia policjant. To wystarczyło do aresztowania małżonki. Kawęcka od razu przyznała się do winy.

(pw), fot. ilustracyjne

Miejsca Pamięci Narodowej

XX WIEK ▶ Rozpoczynamy cykl publikacji prezentujący Miejsca Pamięci Narodowej w regionie. Rozpoczynamy od ukazania miejsc, gdzie w czasie II wojny światowej znajdowały się filie obozów koncentracyjnych i pracy w okolicy Golubia-Dobrzynia



Pomnik w lesie upamiętnia osoby, które zginęły w obozie w Lisaku

Niewiele osób wie, że w miejscowości Lisak koło Golubia-Dobrzynia znajdował się w czasie II wojny światowej obóz pracy. Była to filia niemieckiego obozu przesiedleńczego w Potulicach. W Lisaku przetrzymywano Polaków wysiedlonych z Pomorza. Pracowali przy budowie umocnień nad Drwęcą. Wiele z przetrzymywanych tu osób zginęło. Pochowano ich w mogile, która znajduje się w lesie.

W czasie II wojny światowej Nazyści wysiedlili część ludności polskiej z terenu Pomorza. Niektórzy trafili do obozu w Potulicach niedaleko Nakła. Obóz został założony dokładnie 1 lutego 1941 roku. Był to obóz zbiorczy dla polskich rodzin wysiedlanych z Pomorza, a następnie kierowanych na teren Generalnego

Gubernatorstwa. W okresie od jesieni 1941 do początku 1942 roku pełnił funkcję „wychowawczego” obozu pracy i podlegał obozowi w Stutthof. W styczniu 1942 roku obóz w Potulicach został organizacyjnie usamodzielniony.

Do obozu Niemcy kierowali wysiedlane rodziny polskie, których gospodarstwa zostały przekazane osadnikom niemieckim. Więźniowie obozu początkowo kierowani byli do prac w gospodarstwach rolnych i dużych zakładach przemysłowych na terenie okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie. Po rozbudowie obozu, na jego terenie powstawały także filie przedsiębiorstw przemysłowych. Na terenie obozu funkcjonował również wydzielony obóz dla dzieci ze wschodu.

Jedną z filii obozu znajdowała

się w miejscowości Lisak niedaleko Golubia-Dobrzynia. Powstała ona w 1943 lub na początku 1944 roku. Wybudowano tu wówczas kilkadziesiąt okrągłych baraków, w których przetrzymywano Polaków z całego Pomorza.

– W obozie przetrzymywano polskich gospodarzy. Mieszkalni oni w drewnianych barakach. Teren był ogrodzony drutem kolczastym. Polaków pilnowali Ukraińcy. Istniał tu też karny oddział, do którego należeli Polacy, którzy nie przestrzegali regulaminu obozu – wspominała kilka lat temu w wywiadzie dla naszego tygodnika Regina Grabe, z domu Krajewska, która jako nastolatka mieszkała wraz z rodzicami w Lisaku.

Polacy z obozu byli wykorzystywani do pracy przy budowie umocnień nad Drwęcą. Wielu z nich zginęło, ponieważ otrzymywali znikome ilości pożywienia. – Moja mam piekła chleb, który następnie zostawialiśmy w ustalonym miejscu w lesie. Tam odbierali go przetrzymywani Polacy. Informacje o ukrytym chlebie przekazywałam rozmawiając z Polakami przy ogrodzeniu obozu. Było to możliwe dzie-

ki temu, że jeden z wachmanów przemykał oko. Nazywał się Johan Schmidt i pochodził z Bułgarii – opowiadała Regina Grabe.

Obóz istniał do początków 1945 roku. Wówczas Niemcy ewakuowali więźniów w kierunku Torunia. Osoby, które nie były w stanie maszerować, zostały rozstrzelane na miejscu. Ich ciała pochowano we wspólnej mogile.

Dziś po obozie w Lisaku nie ma praktycznie żadnego śladu. O tym, że zginęli tu ludzie, mówi tylko pomnik znajdujący się w lesie przy drodze w kierunku Konstancjewa. Od kilku lat o godne upamiętnienie tego miejsca „walczy” Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne „Przedmoście”.

Kolejny niemiecki obóz na terenie dzisiejszego powiatu golubsko-dobrzyńskiego znajdował się w Cieszytach. Była to filia obozu koncentracyjnego w Stutthof. W Cieszytach przetrzymywano około tysiąca Żydów z Węgier, Rumunii i Litwy. Kobiety pracowały przy budowie umocnień wojskowych. Podobne filie znajdowały się między innymi w sąsiednich Małkach oraz w Niskim Brodnie, Głęboczku pod Brodnicą. Kolejne filie mieściły

się w okolicy Torunia i Chełmży – Boceniu, Szerokopasie, Grodnie, Mierzynku. Trzecia grupa obozów znajdowała się w Gniewkowie, Chorabiu i Górsku. W drugiej połowie stycznia, tuż przed zajęciem wspomnianych miejscowości przez oddziały Armii Czerwonej, we wszystkich tych miejscowościach znajdowało się ponad 3200 więźniów – kobiet pochodzenia żydowskiego.

W styczniu 1945 roku Niemcy postanowili ewakuować wszystkie filie obozu w kierunku zachodnim. W trakcie marszu duża część z więźniarek zginęła z wycieńczenia.

Prosimy o kontakt osoby, które pamiętają lata II wojny światowej. Pragniemy ocalić od zapomnienia historie naszych mieszkańców, którzy opowiedzą nam o II wojnie światowej w regionie – okolicach Golubia-Dobrzynia, Wąbrzeźna, Lipna i Rypina. Prosimy kontaktować się z redakcją naszego tygodnika pod numerem telefonu 608 154 720 lub drogą elektroniczną s.wisniewski@wpr.info.pl.

Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski

XIX/XX wiek

Historia Pierwszej Pomocy

Początki Polskiego Czerwonego Krzyża sięgają drugiej połowy XIX wieku. Przybliżamy historię tej organizacji. Dziś zajmuje się ona szkoleniami dotyczącymi ratownictwa oraz zbiórki krwi i szeroko rozumiana pomocą poszkodowanym.

Początek historii Polskiego Czerwonego Krzyża wiąże się z historią Rosyjskiego Czerwonego Krzyża, tworzonego w oparciu o ustawę wydaną przez Aleksandra II Romanowa w maju 1867 roku, 36 lat po upadku powstania listopadowego. W zaborze rosyjskim powstawały placówki działające w oparciu o tę ustawę. W 1906 roku w Warszawie znajdował się jeden z ośmiu zarządów okręgowych Rosyjskiego Czerwonego Krzyża.

Wspierając niepodległościowy wysiłek Polaków, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie już w 1915 roku podjął decyzję o utworzeniu specjalnej (na czas wojny) polskiej sekcji Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (MKCK, ang. ICRC). Na jej czele stanął hrabia Karol Potulski. Gdy po re-

wolucji październikowej i lutowej w 1917 roku oraz w wyniku I wojny światowej Polska odzyskała niepodległość, w kraju działało 26 szpitali Czerwonego Krzyża, 2 szpitale wielkiej księżnej Marii Pawłownej, 14 oddziałów Polskiego Komitetu Ochrony Sanitarnej, 10 szpitali miejskich.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości z inicjatywy Stowarzyszenia Samarytanin Polski zwołano 18 stycznia 1919 roku naradę wszystkich istniejących na ziemiach polskich organizacji kierujących się w działaniu ideałami Czerwonego Krzyża. Organizacje te podczas narady odbywającej się pod patronatem Heleny Paderewskiej utworzyły Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża.

Po zatwierdzeniu przez rząd statutu Polskiego Towarzystwa

Czerwonego Krzyża na zebraniu konstytucyjnym 27 kwietnia 1919 roku wybrano Zarząd Główny, prezesem został Paweł Sapieha, a po jego rezygnacji Helena Paderewska.

PTCK zostało zarejestrowane przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i uznane za jedyną organizację czerwonokrzyżską działającą na całym terytorium państwa polskiego 14 lipca 1919 roku. Do Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża zostało przyjęte 2 miesiące później. W pierwszym okresie działalności Towarzystwo wspierało głównie rannych i chorych w czasie powstania wielkopolskiego i powstania śląskich.

PTCK udzielało pomocy poszkodowanym w wyniku wojen, poszukiwało zaginionych. Prowadziło szereg zakładów lecznic-

stwa. Szkolono pielęgniarki i ratowników. W 1921 roku powstały pierwsze Szkolne Koła PCK. PTCK od 1927 roku nosi nazwę „Polski Czerwony Krzyż”. Wtedy patronat nad stowarzyszeniem objął Prezydent Polski. Ustalono zostało, że w czasie wojny PCK będzie podporządkowane ministrowi spraw wojskowych. W 1935 roku powołana została w Łodzi Centralna Stacja Wypadkowa z ośrodkiem przetwarzania krwi. Rok później w Warszawie utworzony został pierwszy Instytut Przetaczania i Konserwacji Krwi.

Władze PRL pozbawiły PCK autonomii. Począwszy od 1948 roku PCK był systematycznie pozbawiany przez władze możliwości prowadzenia działalności w zakresie opiekuńczym i leczniczym. Państwo przejęło od PCK majątek stowarzyszenia w postaci m.in. szpitali, prewentyoriów, sanatoriów, izb zdrowia, przychodni lekarskich i dentystrycznych, stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz stacji pogotowia ratunkowego.

Do 1958 roku PCK prowadziło stacje krwiodawstwa. W tymże roku zadanie to przejęło państwo. Od tego czasu PCK zajmuje się pro-

pagowaniem idei krwiodawstwa i pozyskiwaniem honorowych dawców krwi. Krwiodawcy zrzeszają się w Klubach Honorowych Dawców Krwi. Obecnie liczba ich członków wynosi około 200 tysięcy osób.

Współcześnie PCK zajmuje się między innymi: dożywianiem, pomocą doraźną dla potrzebujących, opieką nad chorymi oraz starszymi ludźmi w domu, prowadzeniem ośrodków oraz pomocom uchodźcom przebywającym w Polsce.

Od samego początku swojego istnienia PCK zajmuje się nauczaniem pierwszej pomocy. Kursy przeprowadzają wykwalifikowani Instruktorzy Pierwszej Pomocy PCK. PCK prowadzi kursy dla różnych grup wiekowych i zawodowych. Ponadto organizowane są z tego zakresu pogadanki w szkołach, pokazy udzielania pierwszej pomocy. Organizacja prowadzi także zabezpieczenia medyczne imprez masowych. Co roku pod patronatem PCK rozgrywane są Ogólnopolskie Mistrzostwa Pierwszej Pomocy dla szkół ponadpodstawowych.

Opr. (Szyw)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto
Autokasacja/demontaż
K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253
Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555
mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510
Części i akcesoria
Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58
Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151
Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72
Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076
U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784
Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komput., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314
Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951
Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76
MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310
mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510
Kupie/Sprzedam
Sprzedam tanio Fiat Cinquecento 900. Przegląd do 02.09.21, OC do 05.03.21. Sprawny. Hak. Tel. 785-364-744
Serwisy
Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58
Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616
Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951
D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369
K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253
D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17
Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025
Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.
Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948
Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664
Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239
G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228
JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Kęsicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917
A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009
Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253
Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681
Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751
AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951
Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686
Auto Sumocki-opony hurt-detel, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakiernia proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221
Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235
Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781
Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766
Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234
Auto naprawa Jakubowski, mechanika aut osobowych i dostawczych, diagnostyka, remonty kapitalne silników i skrzyni biegów, wymiana płynów, obsługa flot, Białkowo 49B, tel. 691 141 961
Nieruchomości
NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462
Sprzedam razem lub oddzielnie dwie przylegające do siebie działki budowlane w Wąbrzeźnie (razem około 1 500 m2), tel. 506 141 913
Kupię mały domek w Dębowej Łące tel. 609 084 157
Rolnictwo Maszyny
S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, mały przymow, ruszła betonowe dla trzody i bydła, Dulsz, tel. 501 291 755
Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435
Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816
Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25
Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135
Kupię Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, tel. 601 729 483
Zwierzęta
Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpio-watych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810
Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360
Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Inne
Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39
Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie Szychowo 18, tel. 698 587 647
Sprzedam owies. Tel. 883-678-823
Usługi Auto handel/komis
Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933
Damarauta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986
Budowlano/remontowe
Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91
Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596
Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499
Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd
Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280
Projektornia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657
Benstał-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010
El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506
FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007
FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537
Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spalnicze, tel. 888 471 801
Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027
M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82
Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749
Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678
Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291
Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840
P.P.H.U. Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245
P.P.H.U. Rom-Dom-więzby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981
Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930
Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101
Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375
Usługi elektryczne, energetyczne, podnośnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594
Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, ekoszamba, Wola 9a, tel. 698 481 967
Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635
Malowanie, remonty, tel. 885 810 599
Producent kotłów C.O. „JAWA”. Kotły ekologiczne 5 klasy. Ceny producenta. Lipno ul. Wojska Polskiego 3 tel. 664 447 853 lub 500 027 018
Usługi remontowo budowlane, kompleksowo łazienki, malowanie, szpachlowanie, gładzie, nietypowe zabudowy K-G, podwieszane sufity, tel 514-477-919
Domy weselne/sale
Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928
Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205
Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099
Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767
Restauracja Marsyllo-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703
Doradztwo/inwestycje
GEODETA & KSIĘGOWA www.wroblewscy.pro tel. 601 883 514 kom. 601 883 275
Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarno-łucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708
Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548
Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486
Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890
Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710
Edukacja
Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169
OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565
OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337
OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902
Finanse/bankowość
Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378
Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379
Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99
Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nkorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11
Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11
Foto/Video
Usługi fotograficzne, wideofilmowanie, wynajem fotobudki. Wolne terminy 2020/2021. Tel. 884 042 764
Gabinety weterynaryjne
Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całonobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828
Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całonobowy, tel. 517 532 637
Hotele/motele/zajazdy
Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928
Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62
Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205
Komputery/IT
Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434
PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99
JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904
JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711
Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302
Moda i uroda
Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.
Gabinet kosmetyczny W. Staniszweska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149
Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237
Myjnie
Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025
Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62
Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

56 682 18 11
507 145 829

Dłuższy czas na składanie wniosków

REGION ▶ Termin składania wniosków o przyznanie pomocy na „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” został wydłużony do 15 lutego br.

Wysokość dofinansowania jakiego można uzyskać to maksymalnie pół miliona złotych. Pierwotnie termin składania wniosków o przyznanie pomocy na „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” upływał 13 stycznia. Dzięki zmianie zainteresowani będą mogli ubiegać się o takie wsparcie do 15 lutego br.

– Chcemy, aby jak najwięcej zainteresowanych mogło skorzystać z takiego wsparcia. Zależy nam na tym, aby przedsiębiorstwa, które już świadczą usługi na rzecz rolników, mogły rozwijać swoją działalność – mówi Halina Szymańska, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Pomoc na „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” finansowana jest z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. O takie dofinansowanie może ubiegać się osoba fizyczna, osoba prawna, jednostka organizacyjna nieposiadająca osobo-



wości prawnej, która jako mikro lub małe przedsiębiorstwo wykonuje działalność gospodarczą obejmującą świadczenie usług dla gospodarstw rolnych przez okres co najmniej dwóch lat poprzedzających dzień złożenia wniosku w zakresie co najmniej jednego z następujących kodów Polskiej Klasyfikacji Działalności:

01.61.Z – Działalność usługowa wspomagająca produkcję roślinną, 01.62.Z – Działalność usługowa wspomagająca chów i hodowlę zwierząt gospodarskich, 01.63.Z – Działalność usługowa następująca po zbiorach.

Na co przysługuje dofinansowanie?

Refundacji podlega do 50

proc. kosztów kwalifikowalnych, do których zalicza się m.in. koszty zakupu lub leasingu (zakończonego przeniesieniem prawa własności) nowych maszyn, narzędzi lub urządzeń do produkcji rolnej, aparatury pomiarowej i kontrolnej, sprzętu komputerowego i oprogramowania służących do zarządzania przedsię-

biorstwem lub wspomagających sterowanie procesem świadczenia usług, wdrożenia systemu zarządzania jakością, opłat za patenty i licencje. Pomoc przyznaje się i wypłaca do wysokości limitu, który w okresie realizacji programu wynosi maksymalnie 500 tys. zł na jednego beneficjenta.

Dofinansowanie nie obejmuje zakupu nieruchomości, rzeczy używanych, jak również kosztów robót budowlanych, leasingu zwrotnego oraz podatku VAT. Wnioski przyjmują oddziały regionalne ARiMR właściwe ze względu na miejsce realizacji inwestycji. Można je składać osobiście lub przez upoważnioną osobę, albo przesyłką rejestrowaną nadaną w placówce Poczty Polskiej. Wniosek można również wysłać w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem platformy e-PUAP.

(AdWo)

fot. ilustracyjne

Region

KGW muszą rozliczyć dotacje

Do końca stycznia koła gospodyń wiejskich, które w 2020 roku otrzymały z ARiMR dofinansowanie swojej działalności, muszą rozliczyć się z dotacji.



Wnioski KGW o wsparcie ich działalności agencja przyjmowała od 5 czerwca do 30 września 2020 roku. Koło mogło otrzymać od 3 do 5 tys. złotych – w zależności od liczby członków. 5051 kół otrzymało pomoc w wysokości 3 tys. zł, 4012 – w wysokości 4 tys. zł, a 334 koła – w wysokości 5 tys. zł. W sumie blisko 9,4 tys. KGW otrzymało prawie 32,9 mln zł. Najwięcej wniosków o dofinansowanie złożono w województwach: wielkopolskim – 1430, lubelskim – 1219 i mazowieckim – 1193. Zgodnie z prawem, dota-

cje dla KGW mogły zostać wydane na realizację zadań nałożonych na koła w ustawie, czyli m.in. na prowadzenie działalności społeczno-wychowawczej i oświatowo-kulturalnej w środowiskach wiejskich.

– Dzięki pomocy finansowej KGW realizują wiele ważnych społecznie projektów. To organizacje intensywnie wspierające rozwój obszarów, na których działają. Oprócz wykonywania swoich zadań statutowych, szerzą ideę wolontariatu i aktywizują lokalne społeczności. Za

pomocą rozwiązań ustawowych pomagamy wyzwalać kołom ich potencjał – mówi wiceminister Anna Gembicka, Pełnomocnik Rządu ds. Lokalnych Inicjatyw Społecznych.

Do końca ubiegłego roku KGW miały czas na wydanie pieniędzy otrzymanych z agencji. Teraz pora na złożenie sprawozdania. Należy to zrobić do końca stycznia br. w biurze powiatowym ARiMR właściwym dla miejsca działania KGW.

(AdWo), fot. archiwum

Region

Nowy zastępca prezesa ARiMR

Dariusz Olkiewicz został powołany 7 stycznia na stanowisko zastępcy prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Będzie odpowiadał za sektor informatyczny.



Dariusz Olkiewicz ma bardzo bogate doświadczeni zawodowe. W ciągu 28 lat kariery zajmował stanowiska kierownicze i eksperckie w polskich bankach jak Bank Polskiej Spółdzielczości, PKO BP oraz światowych firmach konsultingowych.

Odpowiadał za zarządzanie informatyką, operacje bankowe oraz realizację złożonych projektów transformacji cyfrowej. Wprowadzał rozwiązania zwiększające efektywność pionów informatyki

oraz poprawiające współpracę na linii informatyka-biznes.

Dariusz Olkiewicz jest absolwentem Politechniki Wrocławskiej, którą ukończył w 1992 r. uzyskując tytuł magistra inżyniera informatyki. W 1997 roku skończył podyplomowe studia z zakresu zarządzania bankowością.

Odbył szereg szkoleń i wizyt referencyjnych w znanych ośrodkach informatyki państw zachodnich.

(AdWo)

Ptasia grypa znowu dała o sobie znać

REGION ➤ Po raz pierwszy od kilku lat na terenie w województwa kujawsko-pomorskiego służby weterynaryjne stwierdziły wystąpienie ptasiej grypy. Ognisko grypy zlokalizowano na terenie powiatu grudziądzkiego, w gminie Świecie nad Osą. W związku z zagrożeniem rozprzestrzenienia się wirusa zlikwidowana zostanie hodowla 11 tys. indyków



W piątek 8 stycznia Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki poinformował o wykryciu ogniska ptasiej grypy w regionie. Wirus dotarł do fermy indyków w powiecie grudziądzkim. Wprowadzone w związku z tym ograniczenia dotyczą również miejscowości na obszarze powiatów brodnickiego i wąbrzeskiego.

– Likwidowanych jest ok. 200 ton ptaków. Służby weterynaryjne cały czas też działają. Ostatni raz ptasia grypa w stadzie hodowlanym w naszym województwie została stwierdzona w 2017 r. Od tego czasu na fermach w kujawsko-pomorskiem nie było przypadków tej choroby – informował Mikołaj Bogdanowicz, wojewoda kujawsko-pomorski, który powołał w tej sprawie w urzędzie wojewódzkim sztab kryzysowy.

Jeszcze w piątek 8 stycznia wojewoda podpisał rozporządzenie, zgodnie z którym teren ok. 3 km wokół miejsca stwierdzenia choroby określono jako zapowietrzony. Ponadto obszar w pobliżu ok. 10 km został uznany jako zagrożony ptasią gripą i obejmuje on również część powiatów brodnickiego oraz wąbrzeskiego.

Na terenie zapowietrzonym właściciele drobiu muszą m.in.

zadbać o to, aby nie był możliwy kontakt ptactwa z innym z sąsiednich gospodarstw lub z ptactwem dzikim. Obowiązkowe jest też stosowanie środków bezpieczeństwa biologicznego takich jak np. maty dezynfekujące.

W związku z możliwym ryzykiem zakażenia, służby weterynaryjne przypominają zasady ochrony drobiu przed gripą ptaków.

Zalecenia dla drobotowarowych hodowców drobiu – chów przyzagrodowy:

- karmienie i pojenie drobiu w pomieszczeniach zamkniętych, do których nie mają dostępu ptaki dzikie;
- przetrzymywanie drobiu na ogrodzonej przestrzeni, pod warunkiem uniemożliwienia kontaktów z dzikim ptactwem;
- odizolowanie od innego drobiu, kaczek i gęsi;
- przechowywanie paszy, w tym zielonki, w pomieszczeniach zamkniętych lub pod szczelnym przykryciem, uniemożliwiającym kontakt z dzikim ptactwem;
- unikanie pojenia ptaków i czyszczenia kurników wodą pochodzącą spoza gospodarstwa (głównie ze zbiorników wodnych i rzek);
- zgłaszanie lekarzowi wete-

rynarii, wójtowi, burmistrzowi, i innym organom władzy lokalnej zaobserwowanego spadku nieśności lub nagłych, zwiększonych padnięć drobiu;

- po każdym kontakcie z drobiem lub ptakami dzikimi umycie rąk wodą z mydłem;
- używanie odzieży ochronnej oraz obuwia ochronnego przy czynnościach związanych z obsługą drobiu;
- osobom utrzymującym drób w chowie przyzagrodowym, aby nie były zatrudniane w przemysłowych fermach drobiu.

Zalecenia dla hodowców gołębi:

- karmienie i pojenie gołębi w sposób wykluczający dostęp ptaków dzikich;
- przechowywanie paszy w pomieszczeniach zamkniętych lub pod szczelnym przykryciem uniemożliwiającym kontakt z dzikim ptactwem.

Zalecenia dla przemysłowych producentów drobiu:

- przetrzymywanie ptaków w odosobnieniu (obowiązkowo w okresie wiosennych oraz jesiennych wędrówek dzikich ptaków) lub na wolnej, ogrodzonej przestrzeni, pod warunkiem ograniczenia kontaktu z dzikim ptactwem;

twem;

- karmienie i pojenie drobiu w pomieszczeniach zamkniętych, do których nie mają dostępu ptaki dzikie;
- zielonki stosowane w karmieniu drobiu wodnego (kaczki i gęsi), szczególnie w okresie wiosennych oraz jesiennych wędrówek dzikich ptaków, nie mogą pochodzić z terenów wysokiego ryzyka zanieczyszczenia ich wirusem wysoce zjadliwej grypy ptaków, z okolic zbiorników wodnych, bagien, i innych miejsc stanowiących ostoję ptaków dzikich;
- szczelne przykrycie pojemników z karmą i wodą do picia lub przetrzymywanie ich wewnątrz budynków, a także unikanie pojenia ptaków i czyszczenia pomieszczeń wodą pochodzącą spoza gospodarstwa (głównie ze zbiorników wodnych i rzek);
- ograniczenie przemieszczania się osób postronnych oraz zwierząt pomiędzy obiektami, w których przechowywana jest karma dla zwierząt a obiektami, w których bytuje drób;
- rozłożenie przed wejściami do budynków, gdzie utrzymywany jest drób mat nasączonych środkiem dezynfekcyjnym;
- wprowadzenie zakazu wjaz-

du pojazdów na teren fermy, poza działaniami koniecznymi np. do wózu paszy, odbiór drobiu do rzeźni lub przez zakład utylizacyjny;

- obowiązkową dezynfekcję pojazdów wjeżdżających;
- rozłożenie mat dezynfekcyjnych przed wjazdem i wejściem na teren gospodarstwa;
- używanie odzieży ochronnej oraz obuwia ochronnego przy czynnościach związanych z obsługą drobiu;
- wprowadzenie obowiązku przeprowadzania dokładnego mycia i dezynfekcji rąk przed wejściem do obiektów, w których utrzymuje się drób;

• brak kontaktu pracowników ferm drobiu z innym ptactwem np. kurami, gołębiami.

Dodatkowe zalecenia głównego lekarza weterynarii:

- słomę, która będzie wykorzystywana w chowie ściółkowym należy zabezpieczyć przed dostępem dzikiego ptactwa (przetrzywać w zamkniętych pomieszczeniach, zadaszyć itp.);
- należy regularnie przeglądać wszelkie połączenia i rury (silosy paszowe) pod kątem obecności zanieczyszczeń np. odchodami dzikich ptaków;
- należy eliminować wszelkie możliwe do usunięcia nieszczelności budynków inwentarskich (umieścić siatki w oknach i otworach, zabezpieczyć kominy wentylacyjne);
- nie należy tworzyć sztucznych zbiorników wodnych na terenie gospodarstwa (np. oczka wodne), a istniejące należy zabezpieczyć przed dostępem dzikiego ptactwa;
- nie należy dokarmiać dzikiego ptactwa na terenie gospodarstwa (usunąć karmniki);
- jeżeli na terenie gospodarstwa znajdują się drzewa owocowe należy jak najczęściej usuwać opadłe owoce.

Nieprzestrzeganie wymienionych wyżej zaleceń może powodować wzrost zagrożenia gripą ptaków. Informacja o niepokojących objawach chorobowych lub padnięciach drobiu powinna być niezwłocznie przekazana do powiatowego lekarza weterynarii.

Więcej informacji na temat grypy ptaków znajduje się na stronie internetowej: <https://www.wetgiw.gov.pl/nadzor-weterynaryjny/grypa-ptakow>.

(oprac. krzan)

Kibice sponsorami swoich idoli?

CIEKAWOSTKA ▶ Poprzedni rok dla dużej części sportowców był niełatwy. Przełożone igrzyska olimpijskie, kolejne lockdowny utrudniające treningi, a przede wszystkim pogarszająca się sytuacja gospodarcza, utrudniająca znalezienie i utrzymanie sponsorów – to wszystko sprawiło, że pojawiła się konieczność szukania nieszablonych rozwiązań. Przełomowym narzędziem, które ma umożliwić polskim sportowcom skuteczną pogoń za marzeniami w zmieniającym się świecie, jest crowdfunding, czyli mikrosponsoring, w którym stroną wspierającą są fani sportu



Na zchodzie od lat współfinansowanie rozmaitych projektów, od gier komputerowych po kluby piłkarskie, przez fanów jest normą, stałym elementem krajobrazu. U nas o crowdfundingu, czyli współfinansowaniu sportu przez fanów, robi się głośno przede wszystkim w sytuacjach kryzysowych. Kiedy jakiś zasłużony klub przez błędy w zarządzaniu chyli się ku upadkowi, na scenę wkraczają kibice i go ratują.

– Ale to wcale nie powinno tak wyglądać. Crowdfunding to przede wszystkim umiejętność budowania wokół siebie wartościowej społeczności, która wspiera sportowca w drodze na szczyt, pomaga spełniać marzenia. Nie powinien służyć do odcinania stryczka, tylko do zapobiegania temu, żeby kiedykolwiek on pojawił się w naszym pobliżu – podkreśla Jarosław Czerniak, współzałożyciel platformy RazemDlaSportu.com i propagator crowdfundingu w polskim sporcie.

Zmiana sposobu myślenia

Ambicją twórców nowej platformy, na której właśnie ruszyło pierwsze ponad sto

zbiórek, jest to, żeby dać zawodnikowi wędkę, a nie rybę. Chcą nauczyć ich tego, jak ciekawie opowiadać o sobie, jak skutecznie działać w internecie, żeby zbudować wokół siebie zaangażowaną grupę kibiców, która zaprowadzi sportowca aż na Olimp. Sportowcy dostają do ręki nie tylko platformę, na której mogą prowadzić swoje zbiórki, ale również szerokie doradztwo z zakresu marketingu i social mediów, które umożliwi im zjednoczenie wokół swoich marzeń grona zaangażowanych mikrosponsorów.

– Zależy nam na tym, żeby zmienić oblicze sponsoringu sportowego w Polsce. Zbyt wiele karier jest przerywanych przez to, że utalentowanemu zawodnikowi brakuje środków na utrzymanie rodziny i musi pójść do „normalnej” pracy. Ciężko nawet policzyć, ile potencjalnych medali imprez mistrzowskich przez to straciliśmy. Krok po kroku chcemy to zmienić. Sprawimy, że zawodnicy nie będą uzależnieni od stypendiów sportowych czy wsparcia dużych sponsorów. Nauczymy ich zmiany myśle-

nia o sponsoringu, sprawimy, że staną się panami własnego losu – tłumaczy Wiktor Roszkowski, drugi z współzałożycieli projektu Razem Dla Sportu.

Docelowo wpłaty od kibiców mają się odbywać w modelu subskrypcyjnym – zadeklarowana kwota comiesięcznie będzie przekazywana na konto wybranego przez fana sportowca. Założyciele platformy chcą jednak przez pierwszy miesiąc dać kibicom czas i szansę na spokojne zapoznanie się z możliwościami i przetestowanie rozwiązania. Dlatego w tym okresie mikrosponsorzy będą zachęceni do jednorazowych wpłat.

– Docelowo naszym wyróżnikiem będą właśnie subskrypcje, takie jak w przypadku Netflix czy Spotify. Regularność nawet niewielkich wpłat pozwoli sportowcom na bardziej precyzyjne planowanie budżetu, wyjazdów na obozy, zawody, czy zakupu nowego sprzętu. Ale zdajemy sobie sprawę, że wszystkie nowe rozwiązania na początku muszą zostać przetestowane – podkreśla Mateusz Czerniak, trzecia z kluczowych osób, które wspólnie tworzą ra-

zemdlasportu.com.

Wymiana pozytywnych emocji

Crowdfundingowi, jeśli posługiwali się tradycyjną nomenklaturą gospodarczą, najbliższą do transakcji wymiennej. Mikrosponsorzy oczywiście wpłacają środki na wybrane przez siebie cele, ale w zamian otrzymują nie tylko „produkt”, ale przede wszystkim poczucie przynależności do elitarnej społeczności, połączonej pasją i wspólnym celem. Sportowcy otrzymują nie tylko wsparcie finansowe, ale również emocjonalne, mikrosponsorzy stają się najbardziej zaangażowaną grupą kibiców, która przez całą karierę jest silnym wsparciem dla zawodnika. W zamian otrzymują możliwość zajrzenia za kulisę sportowych emocji i przyglądania się z bliska jak wspierany przez nich zawodnik robi kolejne kroki w kierunku spełnienia marzeń.

W ramach akcji #RazemDlaSportu można otrzymać dostęp do ekskluzywnych materiałów z zawodów i treningów, personalizowane życzenia urodzinowe od wspieranego sportowca, VIP-owskie wejściówki na zawody sportowe (oczywiście do realizacji w czasach postpandemicznych) i wiele innych nagród.

– Proponujemy sportowcom pewne pakiety, uzależnio-

ne od wysokości wpłaty, ale dajemy im też swobodę. To oni najlepiej wiedzą, co da największą wartość ich fanom – mówią przedstawiciele nowej platformy crowdfundingowej.

Poza przekrojowym podejściem do sportowej kariery, ich inicjatywę od innych tego typu projektów wyróżnia nastawienie na indywidualnych zawodników, a nie na kluby sportowe. Mając w perspektywie Igrzyska Olimpijskie w Tokio, organizatorzy zaprosili do akcji przede wszystkim tych, którym marzy się wyjazd do Japonii, ale brakuje im wsparcia. Obecnie platforma zrzesza przeszło stu sportowców z różnych dyscyplin, od wioślarstwa, przez lekkoatletykę, po zapasy czy szermierkę. A każdego dnia zgłaszają się kolejni.

Swoje zbiórki prowadzą medaliści mistrzostw Polski czy Europy, którzy marzą o kolejnych sukcesach, a brakuje im fundamentów finansowych do kosztownych treningów. Można tam znaleźć młode talenty na początku sportowej drogi i doświadczonych atletów. Wszystkich łączy idea #RazemDlaSportu – wiara, że wspólne działanie, szczególnie w czasie pandemii, pozwala przenosić góry, a może nawet wskoczyć na Olimp!

(red),
fot. nadesłane

